IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 82)**
z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 82)

15 września 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 910/2014 w odniesieniu do ustanowienia europejskich ram tożsamości cyfrowej (COM(2021) 281 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich zielonych obligacji (COM(2021) 391 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategiczne wytyczne dotyczące bardziej zrównoważonej i konkurencyjnej akwakultury w UE na lata 2021–2030 (COM(2021) 236 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Patkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – dyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Agata Domańska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak i Agnieszka Olszewska** – eksperci ds. legislacji Biura Analiz Sejmowych, **Elżbieta Berkowska, Kamila Sobieraj i Adrian Grycuk** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich przybyłych posłów, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam posłów do Parlamentu Europejskiego, witam bardzo serdecznie panów ministrów, witam pana ministra Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, witam również pana ministra Adama Andruszkiewicza, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam wszystkich

gości i obsługę naszej Komisji. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy wobec tego do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 910/2014 w odniesieniu do ustanowienia europejskich ram tożsamości cyfrowej (COM(2021) 281 wersja ostateczna). Rząd reprezentuje pan minister Adama Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dodam, że ten dokument wpłynął do sekretariatu Komisji w dniu 7 lipca br. i do dnia dzisiejszego do Komisji nie został przesłany projekt stanowiska RP. Bardzo więc proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska oraz wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z przepisem art. 49 rozporządzenia PE i Rady nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającym dyrektywę 1999/93/WE, tak zwane rozporządzenie eIDAS, Komisja Europejska dokonała przeglądu stosowania rozporządzenia. Komisja Europejska miała wziąć pod uwagę doświadczenia zdobyte przy stosowaniu rozporządzenia eIDAS, a także rozwój technologiczny, sytuację rynkową i prawną. Komisja Europejska mogła załączyć wniosek ustawodawczy i to zrobiła.

Ocena rozporządzenia przygotowana przez Komisję Europejską. Tylko 59% populacji UE ma dostęp do transgranicznej e-identyfikacji, a jeśli już posiada, to okazuje się, że i tak jest bardzo mało transgranicznych usług on-line, z których można skorzystać. Bardzo złożony jest model zarządzania eIDAS, brakuje harmonizacji wymogów bezpieczeństwa, narzędzi i procedur zarządzania incydentami, a wymierne koszty są wyższe niż korzyści. Przygotowana ocena rozporządzenia eIDAS wykazała, że w jego obecnym kształcie nowe potrzeby rynkowe nie są zaspokajane ze względu na liczne ograniczenia tylko do sektora publicznego, ograniczone możliwości i złożoność procesu połączenia z systemem dostawców usług on-line sektora prywatnego. Obecne ramy eIDAS nie pozwalają na dostarczenie podczas procesu identyfikacji elektronicznej atrybutów elektronicznych, takich jak orzeczenie lekarskie lub kwalifikacje zawodowe, co utrudnia tworzenie usług on-line. Rozporządzenie eIDAS nie daje użytkownikom również możliwości ograniczenia udostępnienia danych dotyczących tożsamości w zakresie jaki jest absolutnie niezbędny do świadczeń określonej usługi. Obecnie w uwierzytelnianiu transgranicznym za każdym razem wysyłany jest co najmniej zestaw danych składający się z imienia i nazwiska, daty oraz miejsca urodzenia oraz niepowtarzalnego identyfikatora nadanego przez państwo członkowskie. W Polsce takim niepowtarzalnym identyfikatorem osoby fizycznej jest numer PESEL. W niektórych usługach, w których wymagane jest na przykład potwierdzenie pełnoletności lub adresu, nie ma potrzeby wysyłania tak dużego zakresu danych.

Najistotniejsza zmiana proponowana przez Komisję Europejską to wprowadzenie europejskiego portfela tożsamości cyfrowej. Pojawi się istotna nowość. Europejski portfel tożsamości cyfrowej będzie to ogólnoeuropejski środek identyfikacji elektronicznej działający na terenie całej UE w taki sam sposób, ale za jego wydawanie będą odpowiedzialne poszczególne państwa członkowskie. Portfel ma zapewnić jednocześnie szeroki dostęp do usług on-line w całej UE, w tym już nie tylko do usług publicznych, ale też świadczonych przez podmioty niepubliczne. Ma w maksymalnym stopniu chronić prywatność użytkownika, w szczególności pozwalać użytkownikowi na wysyłanie określonego, wybranego przez niego zestawu danych. Portfel ma być produktem uniwersalnym. Poza tym, że będzie pełnić rolę środka identyfikacji elektronicznej, pozwalającego na potwierdzenie tożsamości i atrybutów, jednocześnie ma pozwalać na złożenie kwalifikowalnego podpisu elektronicznego. Ta złożoność funkcji spowodowała zapewne, że portfel został zdefiniowany jednocześnie jako produkt i usługa.

Europejski portfel tożsamości cyfrowej jest produktem i usługą, która umożliwia użytkownikowi przechowywanie danych dotyczących tożsamości, danych uwierzytelnia-

jących i atrybutów powiązanych z jego tożsamością, dostarczanie ich na żądanie stronom ufającym oraz wykorzystywanie ich do uwierzytelnienia on-line i off-line na potrzeby zgodne z art. 6a, jak również składanie kwalifikowanych podpisów i pieczęci elektronicznych – o tym mówi art. 3.

Wybrane konsekwencje wprowadzenia portfela w punktach. Po pierwsze pojawi się obowiązek notyfikacji co najmniej jednego systemu identyfikacji elektronicznej w ciągu roku od wejścia w życie rozporządzenia. Teraz takiego obowiązku nie ma. Będzie to musiał być system identyfikacji elektronicznej zapewniający co najmniej jeden środek identyfikacji elektronicznej o poziomie zaufania wysokim, gdyż tylko taki system może stanowić podstawę do wydania europejskiego portfela tożsamości cyfrowej.

W Polsce na ukończeniu są prace przygotowawcze do notyfikacji publicznego systemu identyfikacji elektronicznej zawierającego taki środek. To opierający się o certyfikat do identyfikacji uwierzytelnienia w dowodzie osobistym profil osobisty.

Pojawi się obowiązek wydania europejskiego portfela tożsamości cyfrowej w ciągu roku od wejścia w życie rozporządzenia. Taki portfel ma zapewniać nie tylko uwierzytelnianie on-line, ale także off-line, na przykład okazywanie danych potwierdzających tożsamość na ekranie smartfonu, tabletu podczas obecności fizycznej, aby móc korzystać z publicznych i prywatnych usług on-line. Korzystanie z europejskich portfeli identyfikacji cyfrowej zgodnie z projektem ma być bezpłatne dla osób fizycznych, także w usługach prywatnych.

Wydany przez państwo członkowskie portfel ma umożliwiać podpisanie się użytkownika za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Wszystkie publiczne usługi on-line będą musiały być dostosowane do uwierzytelnienia za pomocą portfela w terminie 12 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia.

Część prywatnych usług on-line będzie musiała być dostosowana do uwierzytelnienia za pomocą portfela. To usługi świadczone przez podmioty zobowiązane prawem krajowym lub prawem UE do stosowania silnego uwierzytelniania użytkownika do celów e-identyfikacji w usługach on-line lub w przypadku, gdy silne uwierzytelnianie użytkownika jest wymagane na podstawie zobowiązania umownego, w tym w obszarach transportu, energetyki, bankowości, usług finansowych, zabezpieczeń społecznych, zdrowia, wody pitnej, usług pocztowych, infrastruktury cyfrowej, edukacji lub telekomunikacji. Nadal będzie można jak dotychczas notyfikować systemy identyfikacji i stosować transgraniczne notyfikowane środki identyfikacji wydawane w ramach tych systemów i nadal będzie obowiązek wzajemnego ich uznawania. W dotychczasowej wersji zostaną ramy interoperacyjności węzłów eIDAS, co znaczy, że usługi już podłączone transgranicznie będą działać i będzie można podłączać nowe w taki sam sposób w Polsce za pośrednictwem krajowego węzła identyfikacji elektronicznej.

W przypadku portfela, inaczej niż w przypadku uwierzytelniania przez węzły, strona ufająca, czyli ta, która świadczy usługę on-line, a nie ta, która wydała portfel, jest odpowiedzialna za przeprowadzenie procedury uwierzytelniania osób i ich atrybutów pochodzących z europejskich portfeli tożsamości cyfrowej. Pojawi się możliwość, a nie obowiązek, uznania uwierzytelniania w oparciu o Europejski Portfel Tożsamości Cyfrowej, ale trochę inaczej zbudowany niż to jest obecnie dla korzystania z węzłów eIDAS. Wyraźnie wskazano, że jeśli strona ufająca, prywatny dostawca usługi on-line, chce polegać na europejskim portfelu identyfikacji cyfrowej, to informuje o tym państwo członkowskie, w którym strona ufająca ma siedzibę, w tym o zamierzonym przeznaczeniu europejskiego portfela tożsamości cyfrowej. Taka informacja całkowicie wystarczy do tego, aby prywatny dostawca usługi on-line mógł korzystać z portfela. W praktyce będzie to oznaczało konieczność obsługi licznych takich informacji zgłaszanych przez podmioty działające w Polsce. Zapewne będzie to musiało być całkowicie zautomatyzowane jako usługa on-line. Nie da się tego obsłużyć ręcznie przetwarzanymi wnioskami.

Inne istotne zmiany to są trzy nowe usługi zaufania. Projekt przewiduje wprowadzenie trzech nowych usług zaufania: świadczenie usług archiwizacji elektronicznej, rejestry elektroniczne oraz zarządzanie urządzeniami do składania kwalifikowanych podpisów i pieczęcie elektroniczne na odległość. Zwłaszcza rejestry elektroniczne stanowią istotną nowość. Rejestr elektroniczny łączy stosowanie znaczników czasu, danych i kolejności

wpisywanych do rejestrów danych, dając pewność twórcy i prawidłową kolejność zapisów danych oraz jest odporny na ingerencję. Jest to rozwiązanie podobne do podpisu elektronicznego, ale zakładaną dodatkową korzyścią wynikającą z rejestru jest umożliwienie zdecentralizowanego zarządzania, które jest odpowiednie dla współpracy wielostronnej. Rejestr elektroniczny może zapewnić na przykład wiarygodną ścieżkę audytu w odniesieniu do pochodzenia towarów w handlu transgranicznym albo procesu przetwarzania danych o odpadach.

Usługi archiwizacji elektronicznej uzupełniają dotychczasowe przepisy odnoszące się do wykwalifikowanych usług konserwacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych i kwalifikowanych pieczęci elektronicznych. Celem jest ustanowienie ram prawnych dla długoterminowej konserwacji nie tylko podpisów i pieczęci elektronicznych, ale także dokumentów elektronicznych, jakie zostały nimi opatrzone. Przepisy dotyczące usług zarządzania urządzeniami do składania kwalifikowanych podpisów i pieczęci elektronicznych na odległość mają na celu zharmonizowanie takich świadczonych usług jak w szczególności harmonizację procesu certyfikacji do celów składania podpisu elektronicznego na odległość. Umożliwienie dostawcom usług zaufania świadczenia nowych usług zaufania może ponadto pobudzić rynek.

Ogólna ocena projektu jest naszym zdaniem pozytywna, natomiast przedstawione przez Komisję Europejską argumenty budzą pewne wątpliwości, które chciałbym teraz szanownej Komisji przedstawić pokrótce. Po pierwsze zbyt krótkie i naszym zdaniem trudne do realizacji terminy na wydanie portfela i dostosowanie usług. Komisja Europejska proponuje 12 miesięcy od wydania rozporządzenia, przy czym wiedza i to, jak ten portfel ma działać technicznie i organizacyjnie, może się pojawić dopiero na 6 miesięcy przed obowiązkiem wydania portfela. Ten problem jest podnoszony i zgłaszany do KPRM, w uwagach zbieranych w celu przygotowania stanowiska rządu RP, jak również w uwagach przekazywanych przez państwa członkowskie do Komisji Europejskiej, jak również brak rozwiązania występującego obecnie problemu niejednoznaczności transgranicznej identyfikacji. Wskazujemy również na niejasności dotyczące przetwarzania danych osobowych i związane z tym niejasności dotyczące dowodów uwierzytelniania, które mogą potwierdzić bądź zaprzeczyć określonym działaniom posiadaczy portfela w przypadku konfliktu.

Nasze wątpliwości budzi również niejasność definicyjna, czyli dokładne określenie, czym jest europejski portfel tożsamości cyfrowej. Również podnosimy wątpliwości w kontekście planowania zakończenia świadczenia nowych kwalifikowanych usług zaufania, np. w przypadku dotychczasowych kwalifikowanych usług zaufania, takich jak: podpis elektroniczny, pieczęcie elektroniczne, elektroniczne znaczniki czasu, usługi rejestrowanego doręczania elektronicznego, certyfikaty uwierzytelniania witryn internetowych, konserwacje elektronicznych podpisów i pieczęci. Większość z nich – oprócz usługi konserwacji, podpisów i pieczęci – ma znaczenie dla realizacji bieżących transakcji.

Podnosimy również zapewnienie dostępu kwalifikowanym dostawcom elektronicznych poświadczeń atrybutów weryfikacji drogą elektroniczną na żądanie użytkownika autentyczności atrybutu bezpośrednio w zestawieniu z odpowiednim źródłem autentycznym na poziomie krajowym, na przykład rejestrem publicznym. Mając na uwadze, że Polska będzie produktem umożliwiającym identyfikację elektroniczną w usługach on-line i jednocześnie ma pozwolić na przechowywanie i dostarczanie atrybutów powiązanych z tożsamością, użytkownicy powinni móc kierować swoje żądania wydania poświadczenia atrybutu bezpośrednio do rejestru źródłowego bez pośrednictwa kwalifikowanego dostawcy. Rozwiązanie pozwalające na wczytanie atrybutów do portfela tożsamości cyfrowej bezpośrednio z rejestru zawierającego autentyczne dane źródłowe jest już w Polsce stosowane w ramach publicznej aplikacji mobilnej. Obecnie te dane są z ewidencji ludności, z rejestru dowodów osobistych, rejestru kierowców, rejestru pojazdów, systemu informacji o ochronie zdrowia, rejestru uczniów i studentów.

Szanowny panie przewodniczący, odnosząc się również do stanowiska rządu RP, chciałbym poinformować, że jesteśmy na ukończeniu prac. Teraz jesteśmy w toku analiz ostatnich uwag, które spłynęły do nas z innych resortów i myślę, że będziemy mogli jeszcze w tym miesiącu przedstawić konkretne stanowisko rządu RP. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak, Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, myślałem, że będę miał dzisiaj znacznie trudniejsze zadanie, ale wypowiedź pana ministra, która, jako bardzo merytoryczna, ustosunkowuje się do tegoż dokumentu projektu unijnego, który jest niejako zmianą kolejną rozporządzenia eIDAS z 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej, wiele mi powiedziała. Czyli rozumiem, że po pierwsze rząd, podobnie jak ja – poseł sprawozdawca, do tego zaraz dojdę – mam tutaj bardzo wiele wątpliwości. Po drugie widzę, że rzeczywiście w tym bardzo ważnym problemie dla funkcjonowania naszego kraju czy nawet Europy w kontekście tego ducha nowoczesności jednak należy się nad tym bardzo mocno pochylić i przeznaczyć na to większą ilość czasu, dlatego że cel przedstawiony przez Komisję, a też wskazany przez BAS jako zgodny z zasadą pomocniczości – mam co do tego wątpliwości – jako zmierzający do jednolitego rynku cyfrowego w Unii jest szczytny. Jednak mimo udzielonego mandatu politycznego przez Radę Europy, panią przewodniczącą Komisji Europejskiej wydaje mi się, że rzeczywiście nie tylko z powodu trybu pilnego wdrożenia portfela elektronicznego, o którym mówił pan minister, ale i z innych, bardzo ważnych powodów należałoby się temu przyjrzeć i dłużej podyskutować.

Mogę zacytować z dokumentu unijnego, który został przedstawiony, że w ramach dyskusji między rządami – wcześniej były konsultacje bardzo krótkie, społeczne, gdzie wpłynęło około 500 opinii, z tego co wyczytałem, spośród krajów, które zamieszkuje 500 mln mieszkańców – to jeżeli chodzi o kwestie rządowe, to było to tak dziwnie napisane, ale zacytuję jedno zdanie: „Te zainteresowane strony, których baza klientów jest w dużej mierze krajowa, wyraziły większe wątpliwości co do wartości dodanej europejskich ram tożsamości cyfrowej". Rozumiem, że kraje, które funkcjonują w UE zgodnie z zapisami traktatowymi, ale też są krajami narodowymi, bo taka Unia teraz jest, nawet się domyślam, które kraje, chroniąc pewnie swoją gospodarkę, ale także chroniąc swoich obywateli, do tego tematu podchodzą z wielkim zastanowieniem. W związku z tym nie widzę powodu, żebyśmy byli w pierwszej grupie osób – podobnie, jak wyczytałem, sześć krajów, które niby już bez zastrzeżeń odniosło się do tego dokumentu unijnego – które przyjmują ten dokument. Powiedziałem wcześniej – krótkie konsultacje, zastrzeżenia nie tylko zapisane w dokumencie unijnym krajów, podkreślone, ale także dziwi mnie i nie wiem, jakie są tego powody, że Rada ds. Kontroli Regulacyjnej, ciało współpracujące przecież czy funkcjonujące w ramach UE, 19 marca wydała dla tego dokumentu czy projektu negatywną opinię, a 5 maja, po wniesieniu – nie wiem – zmiany wniosku, po półtora miesiąca tak poważny dokument został rozpatrzony i Rada już zdanie zmieniła. Jest to dla mnie oczywiście kwestia ciekawa, bo rozumiem, że pan minister stwierdził, że dane będą gromadzone przez państwa narodowe i będą chronione przez państwa narodowe. Czy ja dobrze zrozumiałem? Będą może przekazywane w system. Bo chodzi mi o kwestię – cytuję zapis z dokumentu unijnego – że ten „system umożliwi obywatelom kontrolowanie, jakie dane są przekazywane i w jaki sposób są wykorzystywane". To już skoro jest narada u pana ministra, to już się boję, jak mogą te dane kontrolować mieszkańcy, tym bardziej że w zapisach podobno ten system miał nie dotyczyć orzeczeń lekarskich, kwalifikacji zawodowych czy w ogóle spraw okołomedycznych, a na stronie 5 jest napisane, że świadectwa zdrowotne często wydawane w danym kraju nie są prawnie uznawane i akceptowane w innych państwach, czyli rozumiem, że będzie się dążyć do tego, żeby to wszystko zaktualizować, czyli posiąść dane wrażliwe obywateli związane z unijną dyrektywą RODO celem jakiegoś tam wykorzystywania. Nie wiem, jak ja to mogę kontrolować jako obywatel. W ogóle nie wiem, a nawet powiem więcej – boję się, że nie będę mógł w ogóle tego kontrolować.

W związku z tym, już nie będę się odnosił do spraw kosztów, czyli tak zwanych uzysków. W dokumentach czytamy, że inwestycja rzędu 3,2 mld euro korzyści prawdopodobne – cytuję z dokumentu – od 3,9 do 9,6 mld. Już nie będę się pastwił nad zapisem, który mówi o tym, że aż 5 tys., a może 27 tys. miejsc pracy będzie z tego tytułu w Euro-

pie, bo co do powagi tematu każde miejsce pracy w Europie jest ważne, szczególnie w naszym kraju, ale to są liczby bez większego znaczenia. W związku z tym jako poseł na Sejm RP mógłbym ten wywód jeszcze kontynuować, ale bardzo mi ułatwił pan minister. Dziękuję, panie ministrze, za te uwagi, bo dzisiaj poznaliśmy stanowisko rządu, które jest dopracowywane.

W ramach funkcjonowania naszego narodowego interesu, zabezpieczenia wolności obywatelskich, funkcjonowania rynku elektronicznego, jako poseł sprawozdawca nie popieram tegoż wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie itd. zgodnie z tytułem, a nawet bym prosił, żebyśmy się w ramach Komisji zastanowili, czy nie uznać, że ten akt jest niezgodny z zasadą pomocniczości, żeby się na ten temat bardzo poważnie wypowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram zatem dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie, ewentualnie pan minister do przedłożonego sprawozdania? Nie widzę. Zatem chciałbym zaproponować, w kontekście również tego, o czym mówił pan minister, i szczegółowych wyjaśnień, w nawiązaniu do słów pana posła, chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2021) 281 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy ta opinia negatywna… Dopiero otrzymałem tę propozycję. Panie ministrze, bo tutaj jest taki wniosek, aby jednak przyjąć opinię: Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP nie popiera wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 910/2014 w odniesieniu do ustanowienia europejskich ram tożsamości cyfrowej (COM(2021) 281 wersja ostateczna). Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, stanowisko rządu idzie w kierunku pozytywnym, czyli prosilibyśmy jednak szanowną Komisję, aby poprzeć to stanowisko. Mamy swoje wątpliwości, zastrzeżenia, ale one są oczywiście w toku prac i zbierania uwag wyjaśniane. Chociażby to, o czym mówił pan poseł Zawiślak w kontekście przetwarzania danych. Te dane nie będą przetwarzane na poziomie europejskim, tylko krajowym. Tak że to też warto przytoczyć. Natomiast stanowisko rządu, panie przewodniczący, jest pozytywne i o takowe wnosimy do Komisji.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Wobec tego chciałbym jeszcze inaczej zaproponować. Chciałbym zapytać również pana posła Zwiślaka, czy w kontekście tego, co zaproponuję, zechciałby wycofać swoje negatywne zdanie. A chciałbym zaproponować, żebyśmy przyjęli taką konkluzję, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2021) 281 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu wraz z zastrzeżeniami.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Przepraszam, pytanie jest do mnie?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Tak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

To znaczy, ja nie znam teraz ostatecznej opinii rządu w tej kwestii, a na ten moment pan minister wymienił kilkanaście zastrzeżeń, na szybko. W związku z tym jako pojedynczy poseł Komisji, nie mogę poprzeć tego wniosku. Jestem posłem sprawozdawcą, mam swoje nazwisko i odpowiadam przed państwem, ale także przed wyborcami. Natomiast stanowisko Komisji jest zależne od osób, które są w tej Komisji. Gdybym poznał wszystkie zastrzeżenia, ostateczną decyzję rządu, to mógłbym się w tej kwestii wypowiedzieć, ale za dużo usłyszałem obiekcji, które mówią o tym, że to jest bardzo mocna kwestia. Jeżeli w uzasadnieniu byłoby, że rząd pracuje i wypracuje stanowisko, i później będą decyzje, to wtedy tak, natomiast w tym momencie, tak jak powiedziałem wcześniej.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, jeśli można, chciałbym dookreślić. Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

To może jeszcze pan poseł Krzysztof Gadowski.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzam się z moim przedmówcą, bo dobrym zwyczajem w tej Komisji było, że otrzymujemy na piśmie stanowisko rządu. Jeśli to stanowisko nie docierało na piśmie, to przerzucaliśmy te punkty do ponownego rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu. Wnoszę, panie przewodniczący, o przyjęcie właśnie takiej strategii. Rząd powinien szanować Komisję. Zgadzam się z panem sprawozdawcą Komisji, że nie miał nawet możliwości zapoznać się z pełną treścią stanowiska, tylko z wypowiedzią pana ministra. Jaka ona była, to wszyscy słyszeliśmy. A jakie jest stanowisko, to byłoby dobrze, żeby posłowie tej właśnie Komisji otrzymali na piśmie. Wnoszę o to, żeby nie przyjmować żadnego stanowiska do czasu przedstawienia przez rząd na piśmie swojego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. W tym kontekście, panie ministrze, czy jest to sprawa pilna, czy możemy poczekać do czasu, kiedy będzie już pisemne stanowisko rządu w tej sprawie?

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, to nie ja wnosiłem o to, aby dzisiaj ten punkt stanął na Komisji. Wiedza, że stanowiska jeszcze nie ma, była powszechna. Szanując oczywiście państwa posłów – ja sam, jako parlamentarzysta, rozumiem te obiekcje w stu procentach – ale z drugiej strony muszę też szanować inne ministerstwa, która ciągle z nami pracują nad uwagami, w związku z powyższym przedstawiam sytuację taką, jaka jest. Jestem pomiędzy rządem a Sejmem, więc przyjmę z pokorą takie stanowisko, jakie Komisja ostatecznie przyjmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Dodam tylko, że są też terminy, które obligują, i było długie oczekiwanie. Wobec tego, jeśli dobrze rozumiem, przepraszam… Czyli…

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Pan minister scedowuje decyzję na Komisję.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

A kiedy jest możliwe takie stanowisko?

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, nie wiem, czy Komisja będzie się zbierać w przyszłym tygodniu, ale myślę, że wtedy będziemy już mogli przedstawić stanowisko. Wtedy już na sto procent będzie to stanowisko, chyba że… Bo w tym tygodniu już, rozumiem, Komisji nie będzie, tak? To wówczas z pewnością stanowisko będzie już opracowane.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję. Przepraszam za tę chwilę przerwy. Myślę, że zgodnie z intencją posłów, również ze wskazaniem pana ministra, chciałbym jednak zaproponować, żebyśmy dzisiaj rzeczywiście nie przyjmowali ostatecznie tego dokumentu. Zwracam na to uwagę, że dzisiejszy termin wynikał z terminów, które już znacznie zostały przekroczone. W związku z taką decyzją, że poczekamy jeszcze na ostateczną wersję stanowiska rządu, zwracam również uwagę, że w związku z przekroczeniem wszystkich terminów nie będzie można zgłosić zastrzeżenia co do zasady pomocniczości. Ale rozumiem, że taka jest intencja, że **dzisiaj tego dokumentu ostatecznie nie możemy przyjąć z uwagi na brak**

pisemnego stanowiska rządu. Tak bym to rozstrzygnął. Czy jest sprzeciw wobec takiego podejścia? Nie widzę, więc zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich zielonych obligacji (COM(2021) 391 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan Piotr Patkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, zasadniczym celem wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich zielonych obligacji jest ustanowienie jednolitego standardu, który musi spełniać obligacja, aby mogła zostać oznaczona jako europejska zielona obligacja. Niniejszy wniosek wpisuje się w dotychczasowe unijne działania z zakresu zrównoważonego finansowania i stanowi część szerszej agendy Komisji w tym zakresie. W szerokim ujęciu projektowane rozporządzenie przewiduje: fakultatywny standard dla wszystkich emitentów europejskich zielonych obligacji służący realizacji celów zrównoważonych środowiskowo w rozumieniu unijnego rozporządzenia w sprawie systematyki. To jest rozporządzenie PE i Rady 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Po drugie, standardy w zakresie dokumentacji przygotowywanej przez emitentów europejskich zielonych obligacji przed i po emisji. Po trzecie, obowiązek kontroli przez kontrolerów zewnętrznych spełniania przez obligacje oznaczone jako europejskie zielone obligacje warunków określonych w standardzie. Po czwarte, obowiązek rejestracji kontrolerów zewnętrznych w Europejskim Urzędzie ds. Giełd i Papierów Wartościowych oraz odpowiednie wymagania organizacyjne odnoszące się do prowadzonej przez nich działalności. Nadanie organom nadzoru i Europejskiemu Urzędowi ds. Giełd i Papierów Wartościowych dodatkowych uprawnień nadzorczych w odniesieniu do kontrolerów zewnętrznych oraz emitentów zielonych obligacji.

Rząd RP co do zasady popiera rozwiązania zaprezentowane w przedmiotowym wniosku Komisji. W szczególności rząd dostrzega potrzebę opracowania jednolitych harmonijnych standardów dla zielonych obligacji. Przewidziane w przedmiotowym wniosku rozwiązania powinny się przyczynić do zwiększenia wolumenu europejskich zielonych obligacji, zmniejszenia asymetrii informacji i tym samym zwiększenia transparentności tego segmentu rynku. Rozporządzenie to powinno mieć również korzystny wpływ na zwiększenie roli prywatnych podmiotów w finansowaniu procesu transformacji i przyczynić się do promowania wśród podmiotów prywatnych rynku kapitałowego jako miejsca poszukiwania finansowania.

Niemniej rząd zauważa, że niektóre ze zmian przewidzianych projektowanym rozporządzeniem mogą negatywnie wpłynąć na realizację głównego celu rozporządzenia, w szczególności rząd zauważa, co też podniósł w projekcie stanowiska RP, że po pierwsze niniejsze rozporządzenie przewiduje konieczność powiązania przychodów z emisji europejskich zielonych obligacji w pełni z działalnością zgodną z unijnym rozporządzeniem w sprawie systematyki. Kształt i zakres technicznych kryteriów kwalifikacji określających, jaka działalność jest zgodna z celami środowiskowymi, zostanie ukształtowany dopiero w aktach delegowanych Komisji do rozporządzenia w sprawie systematyki, dlatego też obecnie nie jest możliwa całościowa ocena projektowanego rozporządzenia.

Po drugie, stosowanie przez emitentów standardu określonego w projektowanym rozporządzeniu będzie się wiązać ze zwiększonymi kosztami dla emitentów w związku z koniecznością korzystania z usług kontroli zewnętrznych oraz stosowaniem unijnej systematyki. Kwestia ta szczególnie istotna jest w przypadku podmiotów z zakresu sektora MŚP, co stawia tych emitentów na gorszej pozycji konkurencyjnej niż większe podmioty. W ocenie rządu zasadne są w tym zakresie pewne uproszczenia, aby nie wyłączyć MŚP z możliwości finansowania tymi obligacjami zrównoważonych środowiskowo projektów realizowanych przez te podmioty.

Po trzecie, rozwiązania przewidziane w przedmiotowym rozporządzeniu, z uwagi na bezpośrednie powiązania z unijnym rozporządzeniem w sprawie systematyki, mogą sprawić, że korzystanie ze standardu europejskich zielonych obligacji przez emitentów długu państwowego może być utrudnione. Unijna systematyka została stworzona pod kątem działalności podmiotów prywatnych, a nie emitentów państwowych, dlatego też konieczne jest wprowadzenie rozwiązań, które w odpowiedni sposób uwzględniają różnice w zakresie.

Przedstawiając powyższe, proszę Komisję o pozytywne stanowisko do przedłożenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie stanowiska. Bardzo proszę, sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, oczywiście ten wniosek wynika z faktu, że Rada Europejska w konkluzjach z 14 stycznia 2020 r. zapowiada wprowadzenie Euro Green Bondów z jednolitego standardu i zobowiązała Komisję Europejską, aby przedstawiła stosowny projekt dokumentu w formie rozporządzenia do czerwca 2021 r. Dlaczego akurat Rada Europejska przedstawia takie konkluzje? Po pierwsze, chodzi o lepsze wykorzystanie potencjału rynków kapitałowych, aby osiągnąć unijne cele związane z celami klimatycznymi i z Nowym Zielonym Ładem, które wynikają przede wszystkim z konkluzji porozumienia paryskiego z 2016 r., a po drugie, jak już powiedziałem wcześniej, z Nowego Zielonego Ładu, który został wcześniej przyjęty jako swoista polityka, która ma modernizować cały proces europejskiej gospodarki.

Wiadomo jest, że nałożone cele są bardzo ambitne, a wczoraj dyskutowany, między innymi w Parlamencie Europejskim, cel średniookresowy chociażby redukcji o 55% emisji w stosunku do roku 1999 został bardzo mocno podbity, bo prawie o 10%, w stosunku do pierwotnego dokumentu, który został przyjęty jeszcze przez parlament poprzedniej kadencji. To więc powoduje, że trzeba będzie znaleźć finansowanie na wysokim poziomie, jeżeli chodzi o nie tylko o finanse publiczne, bo tych nie wystarczy, w szczególności na modernizację sektora energetycznego. Ten szacunek wskazywany jest na około 336 mld rocznie. Oczywiście jest to szacunek, ale już rząd wielkości pokazuje, że to jest ogromny wysiłek finansowy, szacowany na około 2,3 PKB rocznie. Łącząc to z celami regulacyjnymi, które zostały też przyjęte przez Komisję Europejską w ramach dokumentu „Ambitniejszy cel klimatyczny Europy do roku 2030. Inwestowanie w przyszłość neutralną dla klimatu", to wszystko razem sprawia, że trzeba poszukiwać tych pieniędzy na wszystkie te wyzwania inwestycyjne, również wśród inwestorów prywatnych.

Wniosek, jak powiedział pan minister, dotyczy wspólnych ram prawnych, dotyczących zasad stosowania obligacji służących realizacji celów zrównoważonych środowiskowo. Żeby te zasady były wszystkie dla wszystkich, żeby też była pewność, jak sądzę, dla tych, którzy ewentualnie mają wyłożyć pieniądze, że spełnia to, w pełni, oczekiwania związane z celami, które wymieniłem wcześniej, z jednej strony z porozumienia paryskiego, a z drugiej strony z cel zawartych w Nowym Zielonym Ładzie.

Chodzi głównie o standardy obligacji, czy są po pierwsze wysokiej jakości, czy są wiarygodne. Oczywiście potrzeba też wyjaśnienia definicji tzw. zielonej działalności gospodarczej. Bo to ładnie brzmi, podobnie jak i kwestia zrównoważonego rozwoju, ale tak naprawdę co się merytorycznie kryje akurat pod tym terminem? Oczywiście też kwestia, jak zwykle przy instrumentach finansowych, przyzwoitego wprowadzenia ich zgodnie z zasadami rynku kapitałowego na tenże rynek kapitałowy, a po drugie również kontroli zewnętrznej. Wskazuje się w tym rozporządzeniu, że tę kontrolę mają spełniać między innymi kontrolerzy za odpłatnością rekomendowani przez Europejski Urząd ds. Giełd i Papierów Wartościowych.

Jestem w pełni zgodny z konkluzjami, które przedstawił pan minister i które są zawarte w dokumencie, mianowicie ogólne poparcie dla tegoż dokumentu jest jak najbardziej zasadne, ale między innymi jest kwestia wyjaśnienia chociażby roli organów

kontroli państwowej w sprawach dotyczących funkcjonowania chociażby rynku papierów wartościowych. Bo, tak jak pan minister powiedział, w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, gdyby one miałyby być emitentami, to zatrudnianie kontroli zewnętrznej czy audytora zewnętrznego wiąże się z dodatkowymi kosztami. Tak więc ta sprawa niewątpliwie musi zostać wyjaśniona.

Również wskazany przez pana ministra daleko idący rygoryzm przepisów prawnych, który jest adresowany do wszystkich uczestników rynku, który może być trudny do spełnienia, jeżeli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa. Zawsze duże podmioty gospodarcze, zważywszy na ich arsenał prawny, którym dysponują, mają to ułatwione, jak również ze względu na ich możliwości finansowe są w stanie zatrudnić audytorów zewnętrznych. To jest dla nich dużo prostsze. Oczywiście zgadzam się też w pełni, aby Polska utrzymywała stanowisko poparcia dla utrzymania dobrowolności, jeżeli chodzi o standardy, jeżeli chodzi o tak zwane zielone obligacje dla emitentów.

Reasumując, popieram wszystkie pozytywne rekomendacje ze strony rządu, jak również zastrzeżenia, które zamierza przedstawić w dalszych pracach nad tym dokumentem w ramach Rady UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 391 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem taką konkluzję przyjęliśmy i zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategiczne wytyczne dotyczące bardziej zrównoważonej i konkurencyjnej akwakultury w UE na lata 2021–2030 (COM(2021) 236 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Szymon Giżyński, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którego serdecznie witam na posiedzeniu naszej Komisji. Wcześniej nie powitałem, nie zauważyłem. Przepraszam. Serdecznie witam i bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Uprzejmie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, pan przewodniczący przeczytał literalnie tytuł tego komunikatu Komisji Europejskiej, zredagowanego i przyjętego 12 maja br. Nawet sam tytuł dość sugestywnie przedstawia intencje, które należy oczywiście przedstawić, zweryfikować, choćby w takim skróconym trybie prezentacji. Natomiast one same w sobie zawierają już pewną zinterioryzowaną poprzez lekturę pokusę czy skłonność, żeby to zasymilować i poprzeć. Jest to nowa strategia dla aquakultury w UE i stawia sobie pewne akceptowalne cele. Po pierwsze stabilność tego programu, który ma być konkurencyjny i odporny na zagrożenia ekonomiczno-społeczne. Również są tutaj bardzo jasno podkreślone parametry jakościowe, czyli program ma zapewnić zaopatrzenie w zdrową, bogatą w składniki odżywcze żywność.

Jest również ten program po pierwsze nieautarkiczny, ale jednocześnie ogranicza zależność UE od przywozu produktów rybołówstwa i aquakultury, co samo w sobie jest, również tendencją nawet z punktu widzenia interesów Polski, ważne i pozytywne. Ma również aspekt rozwojowy, gdyż tworzy możliwości gospodarcze dalszego rozwoju, tworzenia nowych miejsc pracy. Nie jest to podejście globalistyczne, lecz w tym dobrym, pozytywnym znaczeniu – globalne, w tym sensie, że tego rodzaju ambitny i realny program staje się światowym punktem odniesienia dla zrównoważonego rozwoju.

Ten komunikat również z punktu widzenia interesów Polski jest do przyjęcia, ponieważ ma liczne odniesienia do naszej sytuacji gospodarczej, do naszej tradycji, do naszego geograficznego środowiska. Jest po prostu kompatybilny z tymi czynnikami. Jesteśmy

zainteresowani tymi wyzwaniami i możliwościami, jakie stwarza nowe ujęcie w tym komunikacie aquakultury słodkowodnej, gdyż komunikat podkreśla między innymi, że niektóre rodzaje aquakultury słodkowodnej, zwłaszcza aquakultura stawowa, mogą, jeżeli są dobrze zarządzane, zapewnić usługi ekosystemowe, co w warunkach Polski dla retencji wód ma bardzo duże, pozytywne, oczywiste znaczenie. Również, jeżeli są dobrze zarządzane, mogą korzystać z tego powiązania z kulturą i tradycją, co w Polsce ma szczególne znaczenie, gdyż wszyscy wiemy, że kuchnia staropolska była kuchnią opartą o hodowlę i pozyskiwanie ryb.

Na pewno nie będzie też nadużyciem, jeżeli powiemy, że ten program, ten komunikat został z ulgą, jako coś oczywistego, powitany przez polskie organizacje branżowe, przez środowisko hodowców ryb słodkowodnych i w tym wymiarze, i w tym odniesieniu rząd RP popiera nową strategię rozwoju aquakultury w UE na lata 2021–2030. Jest to perspektywa dekady, a więc taka, która daje przy realizowaniu tych postulatów pewną ciągłość i pewność zamierzeń gospodarczych, co dla branży ma oczywiście podstawowe i bardzo jasne pierwszorzędne znaczenie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni koleżanki i koledzy, komunikat rzeczywiście w swojej wymowie, zgadzam się z panem ministrem, dotyczący dokumentu COM(2021) 236 jest dokumentem godnym zauważenia i poparcia, mimo że nie jest to akt prawny UE. Nie zawiera propozycji działań legislacyjnych, jednak wskazane wytyczne dla państw członkowskich w tym dokumencie, umieszczone w załączniku, mają właśnie zmierzać w tym kierunku, żeby, po przeglądzie wcześniejszych ustaleń dotyczących tego problemu przyjętych w 2013 r., zrealizować ambitniej i lepiej nowe zadania na okres lat 2021–2030. Oczywiście jest tam taki zapis na stronie 3 w opinii BAS, że ten dokument nie powoduje żadnych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych, na stronie 6 jest jednak zapis, że realizacja powyższych działań będzie jednak związana z określonymi kosztami, które będą musiały ponieść zarówno państwa członkowskie, jak i sektor aquakultury. Rozumiem jednak, że rzeczywiście jest wspólną troską UE i naszego rządu, który popiera ten projekt – i dziękuję bardzo – i podnosi kwestie konieczności utrzymania na przykład rekompensat wodno-środowiskowych dla polskich podmiotów gospodarczych, które tracą zyski między innymi przez działalność drapieżników rybożernych, podnosi też potrzebę innych odszkodowań z innych powodów, które dla gospodarstw, szczególnie tych, które prowadzą tradycyjną, przyjazną środowisku działalność. Należy go wesprzeć. Natomiast czytając ten dokument, wyczytałem, że Komisja zapowiedziała wsparcie finansowe dla jego realizacji. Rozumiem, panie ministrze, że rzeczywiście w ramach środków unijnych czy innych polskie organizacja branżowe, które słusznie oczekują na wsparcie w swojej działalności, te pieniądze otrzymają nie tylko na rekompensaty wodno-środowiskowe, ale także mam nadzieję, że będzie wypracowany system ubezpieczeń i odszkodowań za wydarzenia losowe, które w tej branży często się zdarzają. W związku z tym wierzę głęboko, że kiedy Komisja za 4 lata dokona oceny postępów w opracowaniu czy realizacji tych działań, które są zamieszczone w załączniku, to będzie ona bardzo dobra. Absolutnie wierzę, że rząd dopilnuje też kwestii finansowych, żeby wszystkie staraniem rządu podniesione problemy były sfinansowane na rzecz polskich organizacji branżowych. Czyli popieram stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan minister? Pan poseł Andrzej Grzyb, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, akurat tak się składa, że w obszarze szeroko pojętej aquakultury UE nie jest światową potęgą, a dynamika w tym sektorze w skali świata

jest imponująca, jeżeli chodzi o rozwój, w szczególności oczywiście w obszarze azjatyckim. Natomiast na tym tle wyróżniają się nowe kraje członkowskie, w tym właśnie Polska, która ma dosyć dynamiczny rozwój na przestrzeni ostatnich przynamniej 15 lat. Można obserwować w statystykach Eurostatu ten daleko idący wzrost. Podobnie również nasi sąsiedzi z grupy V4. W związku z tym mam pytanie, czy ten komunikat w ocenie państwa jest elementem pobudzenia czy impulsu związanego z pobudzeniem rozwoju aquakultury? Bo wiemy, że rybactwo zarówno śródlądowe, jak i rybołówstwo morskie ze względu na przełowienie łowisk, na sytuację zdrowotną, na wszystkie ograniczenia środowiskowe, które zostały wprowadzone, są w regresie. W związku z tym brakuje zwierząt – ryb, skorupiaków – a to jest bardzo istotny element również europejskiego menu. Czy to jest właśnie element dania takiego impulsu i stwierdzenia, że w ramach rozwoju bioekonomii, biogospodarki w UE należy wspierać ten sektor jako sektor przyszłościowy, który powinien dostarczyć dużo więcej wartościowego białka pochodzącego z organizmów wodnych?

Drugi element z tym związany: czy w Polsce pracujemy nad jakimś modelem wykorzystania tego, co nazywamy aquakulturą morską? W szczególności mówię o nabrzeżnej gospodarce, ale również, tak jak na przykład dzieje się to w Danii, gdzie wykorzystuje się na obszarach nadbrzeżnych wodę morską, co pozwala na intensywniejszą produkcję. W ogóle wydaje mi się, że w ramach całej strategii Morza Bałtyckiego to jest też taki ukryty potencjał, w którym moglibyśmy upatrywać daleko idącego wzrostu. Bo w tej chwili w dużej mierze, jeżeli chodzi o ryby pochodzące z aquakultury, to głównie – jak odnoszę wrażenie – bazujemy na łososiu norweskim. Natomiast są też u nas możliwości rozwoju. Czy w kontekście tego komunikatu rząd przewiduje jakąś zmianę dotychczasowej polityki związanej z pobudzeniem rozwoju w szczególności gospodarki nabrzeżnej? Bo to jest bardzo wartościowy segment.

Oczywiście, tak jak powiedziałem, rosnące zapotrzebowanie przy degresywnej sytuacji – mówię to na podstawie danych Eurostatu – w piętnastce, czyli dawnych krajach członkowskich. Moglibyśmy tu uzyskać pewnego rodzaju przewagę i ona mogłaby też być elementem jakiejś – oczywiście, chcę tu użyć tego stwierdzenia – restrukturyzacji sektora zarówno połowów morskich, jak i rybactwa śródlądowego. To może być też element wpływający na pogodzenie tych różnych emocji społecznych. Wiemy, że proces związany z ograniczeniem połowów zawsze jest daleko idący. Uderza on w interesy społeczne i powoduje likwidację miejsc pracy, nie mówiąc o emocjach społecznych i również tym wszystkim, co temu towarzyszy.

Ostatnia sprawa, czy w ocenie państwa ten komunikat, który nie ma instrumentów prawnych, ale też nie ma ewentualnych elementów ekonomicznych, może doprowadzić do jakiejś korekty i stworzenia w przyszłości pewnej strategii wspieranej intensywnie pieniędzmi unijnymi, aby rozszerzyć intensywność tych zmian w obrębie aquakultury? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Więcej zgłoszeń nie widzę, zatem proszę pana ministra Szymona Giżyńskiego, sekretarza stanu w MRiRW o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Część pytań i zagadnień, które poruszył pan poseł Andrzej Grzyb, za co dziękuję, miała charakter retoryczny, z takimi pozytywnymi intencjami. Część – problemowy i bardzo szczegółowy. Tutaj o przedstawienie tej warstwy problemów proszę uprzejmie panów, którzy tu ze mną przybyli, z Departamentu Rybołówstwa, pana dyrektora Tomasza Tereszkiwicza i pana naczelnika Jerzego Czyżaka. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MRiRW Tomasz Tereszkiewicz:

Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, na wstępie chciałem powiedzieć, że rząd polski upatruje w aquakulturze bardzo wielką rolę, jeśli chodzi o pozyskanie żywności, jeśli chodzi o ryby. Jak wszyscy tu szanowni państwo wiedzą, jeśli chodzi o zasoby morskie, to bardzo się one kurczą. Kurczą się do tego stopnia, że dzisiaj w Bałtyku nie możemy poławiać pewnych gatunków ryb. W związku z tym widzimy aquakulturę jako takie,

może nie dopełnienie, uzupełnienie, ale stawiamy aquakulturę na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o produkcję białka z ryb.

Chciałem się jeszcze odnieść do tego komunikatu. Dobrze państwo wiedzą, że istnieje coś takiego, jak program operacyjny „Rybactwo i morze". Tu jest źródło finansowania pewnych zmian, które już się toczą. Pan poseł mówił o wykorzystaniu farm aquakultury morskiej. Cóż można powiedzieć? Są próby na razie w fazie naukowej, aczkolwiek zainteresowanie takimi farmami aquakultury morskiej jest. Jest również zainteresowanie hodowlą… Przepraszam, słowa mi zabrakło… Przepraszam. Może uzupełnij.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Proszę się jeszcze przedstawić na początku. Będzie nam łatwiej.

Naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego w Departamencie Rybołówstwa MRiRW Jerzy Czyżak:

Jerzy Czyżak, naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego, MRiRW, Departament Rybołówstwa. Panie przewodniczący, w uzupełnieniu wypowiedzi kolegi chciałbym powiedzieć, że polska aquakultura dynamicznie się rozwija. Jesteśmy największym producentem karpia w Europie. Jesteśmy znaczącym producentem pstrąga w Polsce. To już pan minister mówił, że jesteśmy największym przetwórcą i jednym z najnowocześniejszych w Europie. Pan poseł wspomniał, że przetwarzamy wprawdzie surowiec norweski, ale to wynika z sytuacji, że tej ryby nie ma. Napotykamy jednak na wiele problemów. Przede wszystkim nasi hodowcy ponoszą bardzo duże straty powodowane przez ptaki rybożerne – kormorany, czaple siwe. Oczekujemy wsparcia, żeby dokonać zmian w ustawie o ochronie przyrody, żeby w najbliższym czasie, skoro kormoran jest ptakiem chronionym, to chociażby na stawach, na obrębach hodowlanych te straty były jakoś rekompensowane. W tej chwili pracujemy nad programem operacyjnym na lata 2021–2027. Aquakultura ma mieć znaczące wsparcie. Chcielibyśmy, aby producenci rozwijali się bardzo dynamicznie, zwłaszcza aquakultura intensywna, czyli gospodarstwa typu pstrągowego, natomiast z zachowaniem aquakultury tradycyjnej, czyli gospodarstwa typu karpiowego, które też niosą ze sobą usługi ekosystemowe, o których pan minister mówił. Oczekiwałbym od panów posłów poparcia dla inicjatywy, którą w ostatnim czasie prowadzimy wespół z Ministerstwem Klimatu i Środowiska dla zmian ustawy o ochronie przyrody, żeby zrekompensować naszym hodowcom straty powodowane przez ptaki rybożerne i karmożerne. Jesteśmy na dobrej drodze, ale to też będzie wymagało od państwa, od panów posłów, wsparcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę, zatem chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Sprzeciwu nie widzę, zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2021) 236 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV. Przypominam państwu, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro, 16 września, o godz. 11.00. Zgłoszeń państwa nie widzę, zatem zamykam rozpatrywanie pkt IV. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.